

Gadają, jak aktor z dentystą

# Mój wujek Boczek

**Boczka z serialu „Świat według Kiepskich” znają chyba wszyscy, jak Polska długa i szeroka. Warto przypomnieć, że odtwarzający jego rolę, Dariusz Gnatowski to zabrzezanin z urodzenia, a najlepszego kumpla ma w... siostrzeńcu z Pyskowic, Łukaszu Matuszewskim.**

Jako to jest mieć znanego wujka, którego wszyscy proszą o autograf?

W rodzinie, mamy trochę inne do tego podejście. Darek to po prostu nasz kompan, facet, który potrafi nas zawsze rozbawić, nawet w najbardziej kryzysowych sytuacjach. Choć rzeczywiście, spacerując z nim po ulicach, trzeba liczyć się z tym, że wielbicieli talentu Darka, spokojnie nam przejść nie pozwolą.

Boczek po prostu dobrze się kojarzy, to taki ciepły, pozytywnie zakrecony koleś, z którym każdy chce przybić „piątkę”. Kilka razy zrobiliśmy nawet test, i szliśmy parę metrów za nim. No i trochę czasu musieliśmy na niego czekać.



Łukasz ze swoim sławnym wujkiem, Dariuszem „Boczkiem” Gnatowskim

Darek nie czuje się zaszukany tą rolą?

Myślę, że nie, bo szerszemu odbiorcy znany jest również z występów, m.in. w krakow-

skim Teatrze Stu, z ról choćby w „Andropauzie”, czy klasycznej roli w „Hamlecie”. Ale, jak dzwoni do domu, to na ogół mówimy, że dzwoni Boczek, nie Darek (śmiej).  
Zawsze był z nie-

go taki zgrzywus?

Oj, zawsze. Gdy miał osiem lat potrafił wsiąść na rower i z Zabrza pojechać do babci, do Pyskowic, nikogo wcześniej o tym nie informując. Ponoć narobił solidnego za-

mieszania (śmiej).

Macie wspólne zainteresowania?

Obaj uwielbiamy podróżować. Ale tak się przyjęło, że to ja testuję dane miejsce, a Darek

Dla Gnatowskiego  
Gazety Miejskiej  
Główny Redaktor  
Darek Gnatowski

jedzie tam potem. Taki z niego spryciarz!

Nie namawiał Cię do aktorstwa?

Jakoś nigdy nie potknąłem bakcyła aktorstwa. Wybrałem stomatologię. I chyba był to dobry wybór, bo moi pacjenci nie tylko nie narzekają, ale chyba w jakimś stopniu polubili wizyty u dentysty. W każdym razie nie boją się wiertła.

Zdecydowałeś się na start w wybo-

rach parlamentarnych z list Platformy Obywatelskiej. Skąd pomysł, by skierować się ku polityce?

Jestem człowiekiem, któremu zależy na wszechstronnym rozwoju. W polityce, podobnie, jak w swoim zawodzie, mógłbym zrobić dużo dobrego dla ludzi. To argument, który mnie motywuje.

Rozmawiał: Marcin Król

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Bristol i Katowice: Szlakiem kultowych hoteli

## Siła tradycji

Rozmowa z Aleksandrem Cichonem, Dyrektorem Zespołu Hoteli, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych Spółki z o.o.

Jak rozumieć pojęcie kultowy w odniesieniu do Hotelu „Katowice” i „Bristol” w Bytomiu?

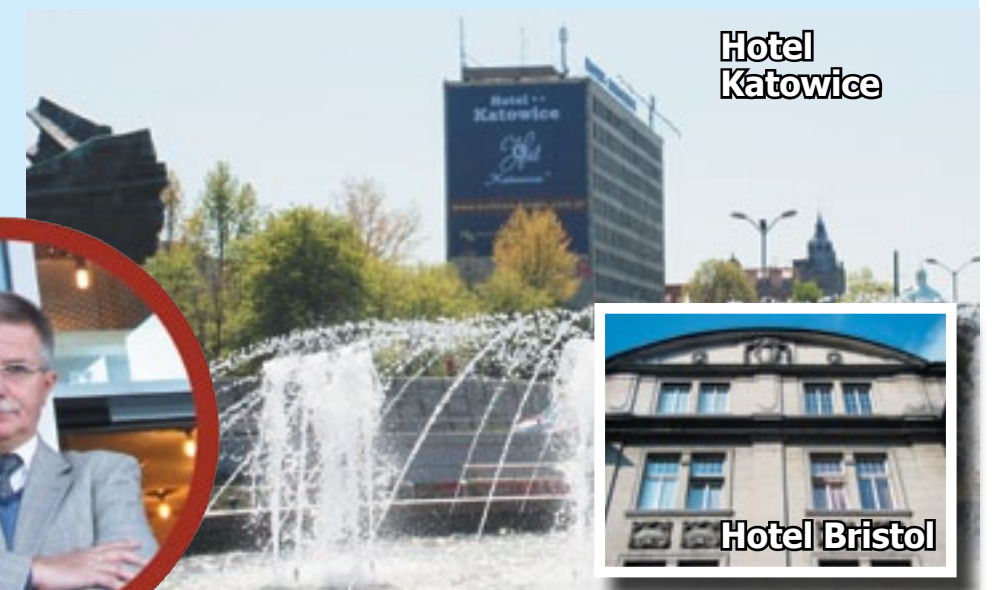
W tym znaczeniu bycie kultowym wyraża misję „jesteśmy autentyczni – jesteśmy gościnni” – a jest nią gościnność, z której Ślązacy zawsze słynęli. Jeśli dodamy do tego tradycję, będziemy mieli pełny przekaz, kierowany do naszych gości odwiedzających nas przecież już od dziesiątków lat. Dość przypomnieć, że Hotel Katowice wybudowano ponad 40 lat temu, w czasach, gdy równocześnie powstawał

Spodek, czy Pałac Ślubów, który co prawda niedawno wyburzono, ale przez lata był jedną z architektonicznych ikon centrum Katowic. Stolica województwa się zmienia, ale Hotel Katowice pozostaje tym miejscem, który stanowi symbol rozkwitu miasta w latach 70. ubiegłego wieku. Z kolei Hotel Bristol w Bytomiu, ma w sobie secesyjnego ducha. Przywołuje obrazy historycznych wydarzeń.

Jakie są główne atuty naszych kultowych hoteli?

Przyjazna cena i doskonała

lokalizacja. Hotel Katowice usytuowany jest w centrum miasta przy ulicy Korfańtego 9 obok Spodka i Ronda imienia generała Ziętka. Są to skrzyżowania dróg z kierunku zachodniego, czyli Wrocławia i Opola, północnego - Warszawy i Łodzi oraz południowego w kierunku Bielska. Hotel posiada 308 miejsc noclegowych, jedno, dwu i trzypokojowe oraz pokoje studio o podwyższonym standardzie. Wszystkie pokoje posiadają łazienkę, telewizor i łącze internetowe, dodatkowym elementem wyposażenia są lodówki w części posiadanych gm. Goście mają do dyspozycji sześć sal konferencyjno - bankietowych. Hotel Bristol w Bytomiu jest z kolei zlokalizowany w sąsiedztwie Rynku, na ulicy Dworcowej 16, przy secesyjnym pasażu spacerowo - handlowym. Hotel posiada pokoje jedno i dwuosobowe, pokoje studio i salę konferencyjną. Miło i przyjemnie można spędzić czas w kawiarni Bristol Cafe. Goście czują się u



Hotel Katowice

Hotel Bristol

nas komfortowo i bezpiecznie.

Warto wspomnieć również o swojej atmosferze.

Zdecydowanie. Prócz klasycznego menu, serwujemy potrawy kuchni śląskiej. Dla gości organizujemy specjalne imprezy nawiązujące do tradycji naszego regionu. Gratką dla każdego, kto nie miał okazji zaznaczyć się ze smakoły-

kami regionalnej kuchni jest cykl Śląski Smak Sztuki, gdzie potrawy rodem ze Śląska serwują panie i panowie ubrani w regionalne stroje. Wśród naszych gości są też i tacy, którzy na tyle zdążyli w naszej kuchni rozkochać swoje podniebienia, że przyjeżdżając na Śląsk, właśnie nasze hotele wybierają.

Rozmawiał: Marcin Król